NR INDEKSU PH 992
ISSN 1425-0831

PLAMA®

PISMO ARTYSTYCZNE

KWARTALNIK
NR 3, GRUDZIEŃ 1997 R.
CENA: 2 ZŁ

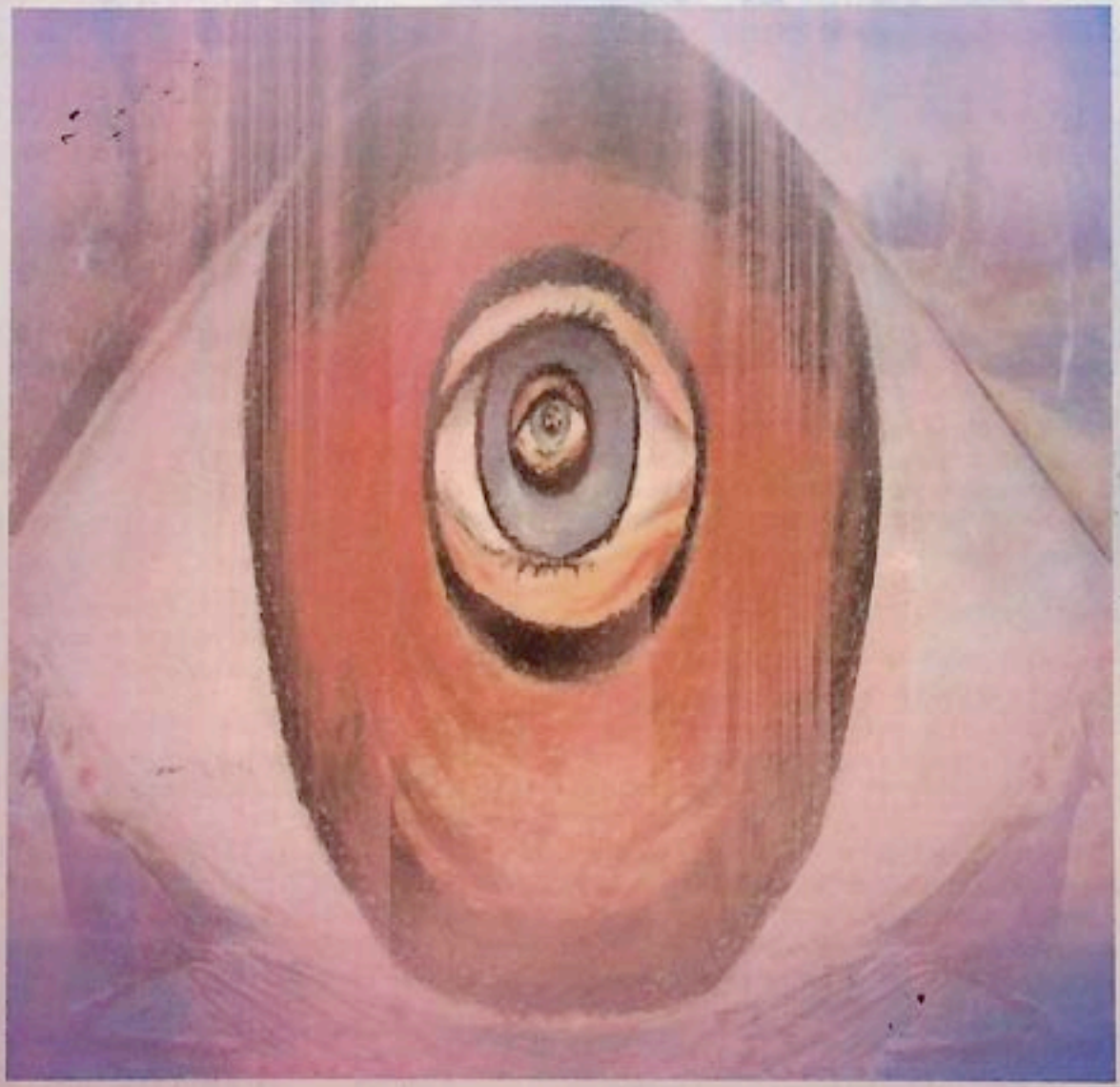

PLAMA

3/97

Adres redakcji:
Klub Energetyka,
Towarzystwo Kulturalno - Sportowe " Kuźnia".
44-207 Rybnik, ul. Podmiejska 1 ,
tel./fax 73-91-174

Wydawca:
Klub Energetyka. Towarzystwo
Kulturalno-Sportowe " KUŹNIA ".
Dyrektor - mgr Edward Mietla
Kierownik - mgr Stanisław Wójtowicz

Redagują:
Marian Bednarek (redaktor naczelny)
Dariusz Babczyński, Robert Rybicki,
Grzegorz Walczak.
Współpraca z redakcją: Henryk Tkocz

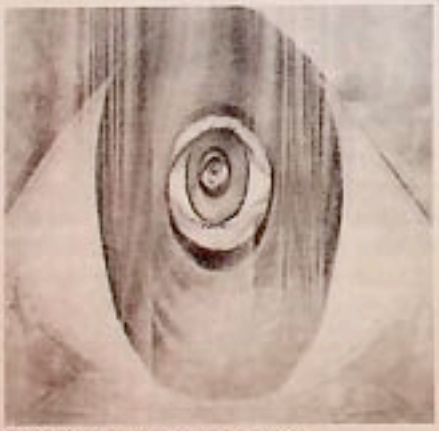

Okładka: Zdzisław W. / pastela/

Punkty sprzedaży "PLAMY":

Klub "Kaktus", Jastrzębie Zdrój, ul. Katowicka 24.
Kawiarnia Art-Café, "Teatr Magiczny",Katowice, ul. Dworcowa 13.
Kawiarnia Art-Café, Racibórz.
Galeria i Sklep Zaopatrzenia ZPAP,Rybnik, Rynek 17.
Kawiarnia Art-Café, Rybnik, ul. Sobieskiego 13.
Kiosk na dworcu PKP, Rybnik.
Klub Energetyka, Rybnik, ul. Podmiejska 1.
Księgarnia Eksport - Import, Handel, Komis, Wodzisław Śl., Kubsza 1.
Kawiarnia Art-Café, Żory, al. Wojska Polskiego 4.
Sklep Kwiaty - Upominek, Żory, Rynek 14.

OD REDAKCJI	Marian Bednarek	4
MIĘDZY RZECZYWISTOŚCIAMI	Marian Bednarek	5
Wiersze	Zdzisław W.	10
POEZJA	Janusz Styczeń	12
	Janina Pukowiec	13
	Bernard Polednik	14
	Anna Rybol	15
	Gabriela Dąbek	16
	Henryk Tkocz	
	Maciej Gierwszewski	
	Marta Karaś	
PLASTYKA		
Błękitne skrzydło Chagalla	Maria M.Piechaczek	18
Belg Belgowi oka nie wykole		20
Idzie się jedną drogą	Grzegorz Walczak	21
Wywiad paranoidalny	Robert Rybicki	24
PROZA		
Sezon	Marek M.Kaczmarzyk	25
Ich dwoje	Maria M.Piechaczek	32
KRYTYKA LITERACKA:		
Stasiuk dziki i oswojony	Aleksandra Kuźma	35
DYGRESJE:		
Ile jest jeden plus dwa	Dariusz Babczyński	39
Szyja	Marian Bednarek	41
Notatki kulturalne	Sylwia Klimek	42
Jeszcze raz o DKF- ie	Dariusz Babczyński	43
Wystawa nestora	Robert Rybicki	46
FOTOGRAFIA		
Odbicie	Henryk Tkocz	47
DEBIUTY FOTOGRAFICZNE	Romana Zachemba Joanna Jochymek	48
TEATR		
Dybuk	Robert Rybicki	49
Wilgoć	Marian Bednarek	50
Pozytywka	Marta Fox	51
MUZYKA		
Carrantuohill	Dariusz Babczyński	53
FILM		
Przemoc rodzi przemoc	Dariusz Babczyński	58
ELEKTROWNIA JAKO MECENAS	Robert Rybicki	63
POLEMIKA		64
RUBRYKA REDAKTORÓW	Marian Bednarek Grzegorz Walczak Robert Rybicki	65
KALENDARZ IMPREZ		67

"WILGOĆ"

O spektaklach Leszka Mądzika trudno pisać , tak jak i w ogóle o sztukach plastycznych, których słowo za bardzo się nie ima .Trzeba je po prostu przeżyć osobiście .Mądzik nie używa słów . O stronie technicznej jego teatru nie będę się rozwodził,bo choć bardzo istotna, to ogólnie jest znana (wszystko jest sprowadzone do scenografii , przeważnie ruchomej, ludzie to elementy plastyczne , całość dopełniona jest muzyką i światłem , które "maluje" poszczególne sceny.)

Do tych spektakli najlepiej się odnieść kulturowo, wtedy do czegoś one zmuszają, podsuwają jakiś kod kojarzenia. Nie wiem , czy "Wilgoć" zmusza akurat do wilgoci, ale na pewno budzi pewnego rodzaju opór, by nie wierzyć artyście do końca, choćby z samego powodu zbyt deklaracyjnego tytułu, bo aż się chce przekornie szukać w tym dziele suchości,czy czegoś w tym rodzaju...

Jednak sztuka ta zmusza do refleksji filozoficznych, podejmujących co najmniej problematykę Arche. Jeśli Mądzik zbliża się do malarstwa , to pewnie będzie ono flamandzkie, szczególnie - Hieronima Boscha , tudzież o klimat starych prawosławnych ikon zahacza , może o pramaterię malarstwa , i to w ujęciu Junga. To mapa domysłów, ale nade wszystko mistyka wykreowana ruchomym obrazem.

Nic też nie przeszkadza, by poetycznie powiedzieć, że muzyka w "Wilgoci" oddaje kwadraturę koła i wyrzuca jak ocean ubranie po kimś z przepastnej głębi czerni, która jest podstawowym tworzywem scenograficznym tego twórcy.

Metaforą tą chcę podkreślić z jednej strony spójność muzyki z akcją spektaklu a z drugiej przerażenie, które nieustannie sączy się, jakby ze średniowiecznego światopoglądu wzięte.Tutaj przypuszczam, autor muzyki - Kaczmarek - dobrze zrozumiał intencję reżysera.

Skojarzenia literackie dotykają " Imię róży" Umberto Eco (przynajmniej w mojej głowie). Obrazy " Wilgoci" to wędrówka w muzeum wyobraźni (ale jakby nie tylko tej Mądzika, tylko wspólnej całej kulawej Europie), podczas której można pogodzić się z przemijaniem , z życiem i śmiercią - niezależnie od ich jakości , ze sobą i Bogiem? Obrazy te wyłaniają się z ciemności, w której ciągle coś kapie,porusza się jak w łonie matki, ocieka.Wszyscy wiedzą, że to woda, ale to właśnie nieubłaganie upływa czas, czas organiczny każdej żywej istoty.

Przeobrażenie, metamorfoza jest naczelną podideą teatru Mądzika, jeśli nie ideą główną.

Poczucie sacrum,które pod wpływem tego spektaklu budzi się gdzieś w człowieku, zmusza jeszcze (to taka rzadkość) do niejedzenia w czasie jego trwania, do nieklaskania, gdy się kończy, i do nie wychodzenia z sali, słowem do pewnego szacunku wobec samego istnienia, bo właściwie sala nie istnieje , tylko ludzie , którzy nie za bardzo wiedzą , co ze sobą zrobić.

MARIAN BEDNAREK

"WILGOĆ". Scena Plastyczna KUL.
Reż.Leszek Mądzik. Muz. J.A.Kaczmarek.
Spektakl wystawiony 10 września 1997 r.
Klub Energetyka w Rybniku.